

Sygn. akt I C 618/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2014r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie Wydział I Cywilny

Przewodniczący – SSO Juliusz Ciejek

Protokolant – sekr. sąd. Dagmara Napieraj

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2014r. w Olsztynie,

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S. (1)**

przeciwko **Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2012r. do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.395 zł 75 gr (trzy tysiące trzysta dziewięćdziesiąt pięć złotych siedemdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nie obciąża stron postępowania kosztami sądowymi w części, w jakiej przegrały proces.

Sygn. akt I C 618/13

UZASADNIENIE

Powódka J. S. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W.:

- kwoty 70.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną po śmierci D. S. krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2012r. do dnia zapłaty,

- kwoty 20.000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci D. S. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2012r. do dnia zapłaty.

Nadto domagała się od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądania, wskazała, że w dniu (...). kierujący rowerem D. S. – ojciec powódki został potracony przez nieznanego pojazd, którego kierowca oddalił się z miejsca zdarzenia. W toku postępowania likwidacyjnego powódka uzyskała od pozwanego odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 30.000 złotych i zadośćuczynienie za krzywdę powstałą wskutek śmierci ojca w kwocie 30.000 złotych, aczkolwiek w jej ocenie, świadczenia zostały zaniżone. Powódka podkreśliła, że łączyła ją ze zmarłym ojcem bliska więź, wraz z matką, ojcem i dwójką braci mieszkała w jednym domu. Wszyscy byli bardzo zżyci, w domu zawsze panowała rodzinna i ciepła atmosfera. Niespodziewana śmierć ojca była dla powódki traumatycznym doświadczeniem, ogromnym bólem i cierpieniem. Po śmierci ojca powódka nie była w stanie normalnie funkcjonować, miewała omdlenia, nudności,

zawroty głowy, przed dłuższy okres czasu utrzymywały się u niej napady lęku. Odnosząc się do odszkodowania z art. 466 § 3 k.c. powódka podała, że po tragicznej śmierci ojca została wraz z rodzeństwem pod opieką mamy. Przed wypadkiem źródłem utrzymania rodziny było wynagrodzenie matki (ok. 1.156 złotych netto) i ojca (około 2.000 złotych). Tym samym wynagrodzenie otrzymywane przez ojca stanowiło zasadniczą część budżetu domowego, a nadwyżka mogła być przeznaczana na dodatkowe wyposażenie mieszkania, remonty czy też wyjazdy urlopowe (k. 3-10).

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew zaznaczył, że w (...) wypłacił na rzecz powódki odszkodowanie i zadośćuczynienie w łącznej wysokości 60.000 złotych, a wówczas siła nabywczą pieniądza była inna. Oznacza to, że w 2013r. wysokość przyznanych świadczeń odpowiadałaby kwocie 69.369 złotych. Powódka nie wykazała należycie krzywdy ani jej zakresu, która nie byłaby ujęta w świadczeniach już wypłaconych w toku postępowania likwidacyjnego. W odniesieniu natomiast do roszczenia o zapłatę odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, pozwany wskazał, że takie pogorszenie musi być obiektywnym i przyczynowo uzasadnionym wynikiem śmierci osoby najbliższej, a nie wynikać tylko z subiektywnych reakcji i ich życiowych konsekwencji. Jak podkreślił, wszelkie okoliczności mające znaczenie w sprawie, w myśl ogólnej zasady ciężaru dowodu oraz kontradiktoryjności postępowania cywilnego, winny być powołane przez stronę powodową, czego nie uczyniła (k. 146-151v.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) kierujący rowerem D. S. (ojciec powódki J. S. (1)), jadąc rowerem prawą stroną drogi w stronę miejscowości S., został potrącony przez nieznaną pojazd, którego kierowca oddalił się z miejsca zdarzenia. Obecny na miejscu lekarza Pogotowia Ratunkowego stwierdził zgon wymienionego.

Wobec niewykrycia sprawcy potrącenia D. S. postanowieniem z dnia (...). Prokurator Prokuratury Rejonowej w Piszcu w sprawie Ds. 88/09 umorzył postępowanie karne.

(bezsporne, vide: postanowienie z dnia 17 kwietnia 2009r., k. 11-11v.)

W chwili wypadku komunikacyjnego D. S. miał (...) lat, a od (...) lat pozostawał w związku małżeńskim z B. S.. Miał troje dzieci: dwóch synów K. (ur. w (...)r.) i S. (ur. w (...)r.) oraz powódkę (ur. w (...)r.). W momencie śmierci ojca powódka miała (...) lat.

(dowód: odpis skrócony aktu małżeństwa, k. 17, odpisy skrócone aktów urodzenia, k. 18-20)

Zmarły D. S. ukończył w (...) (...) Szkołę Zawodową w M., uzyskując zawód mechanika kierowcy pojazdów samochodowych. W (...) ukończył dodatkowo kurs kierowców wózków akumulatorowych i spalinowych. Przed zdarzeniem drogowym podejmował zatrudnienie, zarówno w oparciu o umowę o pracę, jak i na podstawie umowy zlecenia. W ostatnim czasie przed śmiercią, począwszy od (...). pracował w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) Spółce z o.o. z siedzibą w T. na stanowisku pracownika przygotowującego drewno za wynagrodzeniem ok. 2.000 złotych miesięcznie. Samodzielnie remontował i wykończył dom jednorodzinny, potrafił wykonać przy nim wszystkie prace. Matka powódki pracowała w sklepie, ale jej zarobki były o kilkaset złotych niższe niż te otrzymywane przez D. S.. Uzyskiwane przez oboje rodziców powódki wynagrodzenie wystarczało na utrzymanie pięcioosobowej rodziny.

(dowód: zaświadczenie z dnia 29 kwietnia 2013r., k. 26, informacja o dochodach, k. 27-27v., świadectwo ukończenia szkoły, k. 40, zaświadczenie o ukończeniu kursu, k. 41, umowy o pracę i inne umowy, świadectwa pracy, k. 42-69v., zeznania świadka M. L., k. 181v., płyta CD, k. 183)

Powódka widziała z okna swojego domu miejsce, w którym miał miejsce wypadek. Na miejsce zdarzenia udał się brat powódki, który przyniósł wiadomość o śmierci ojca.

(dowód: zeznania powódki J. S., k. 244v., płyta CD, k. 246)

Przed wypadkiem powódka mieszkała wraz z rodzicami i dwójką rodzeństwa w jednym domu, wszyscy tworzyli zgodną rodzinę. Powódka pozostawała z ojcem w bardzo dobrej, bliskiej i serdecznej relacji.

(dowód: pisemna opinia biegłej E. S., k. 209-214, ustna uzupełniająca opinia biegłej, k. 243v.-244, płyta CD, k. 246)

Po śmierci ojca powódka zaczęła doświadczać objawów wiążących się z odczuwaniem silnego osłabienia, w czasie których nie była w stanie wykonywać żadnych czynności. W trakcie napadów złego samopoczucia towarzyszyły jej nasilający się lęk, uczucie gorąca, wrażenie omdlewania, nasilone nudności, zawroty i bóle głowy oraz drżenie całego ciała, a objawy te pojawiały się najczęściej w sytuacjach stresowych. Z powodu wystąpienia tych stanów powódka dwukrotnie była hospitalizowana w szpitalu w okresach od (...) do (...) oraz od (...) do (...)(...). Rozpoznano wówczas u niej stany przedomdleniowe i niedomykalność zastawki trójdzielnej, sugerując, że całość obrazu klinicznego wskazuje na występowanie zaburzeń wazowagalnych o podłożu psychogennym. Przy wypisie ze szpitala zalecono powódce wizytę w poradni psychologicznej.

(dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 21, 22, zeznania świadka P. W., k. 182, płyta CD, k. 183)

Śmierć ojca była dla powódki doświadczeniem szczególnie stresującym i bolesnym. Powódka dwukrotnie korzystała z pomocy psychologa, który poradził jej, aby jak najwięcej przebywała w towarzystwie innych osób i dużo z nimi rozmawiała. Później z uwagi m.in. na brak środków finansowych zaprzestała korzystania z terapii psychologicznej.

(dowód: zeznania świadka M. L., k. 181v., płyta CD, k. 183, pisemna opinia biegłej E. S., k. 209-214, zeznania powódki J. S., k. 244v., płyta CD, k. 246)

Silny stres, napięcie emocjonalne i cierpienie, jakiego doświadczyła po utracie ojca, miały związek z objawami somatycznymi wyrażającymi się w stanach przedomdleniowych. Mimo upływu ok. 6 lat od śmierci ojca powódka w dalszym ciągu odczuwa wysoki poziom lęku i napięcie emocjonalne oraz nie może pogodzić się ze stratą ojca. Wskazane byłoby w przypadku powódki leczenie psychoterapeutyczne.

Wysoki poziom lęku pełni u powódki rolę motywującą, w związku z czym radzi sobie ona dobrze z obowiązkami w pracy i szkole, aczkolwiek dalej towarzyszy jej znaczny dyskomfort związany z istnieniem napięcia emocjonalnego, które ma przełożenie na jej wybuchowość, konfliktowość i szybką utratę cierpliwości i tym samym na relacje z osobami bliskimi. Wchodzenie w konflikty z najbliższymi skutkuje poczuciem winy, samotności i nieadekwatności, wobec czego powódka odczuwa potrzebę skorzystania z pomocy specjalistycznej. Czuje również większą potrzebę mówienia o zmarłym ojcu.

(dowód: pisemna opinia biegłej E. S., k. 209-214, ustna uzupełniająca opinia biegłej, k. 243v.-244, płyta CD, k. 246)

Początkowo po śmierci D. S. na czteroosobową rodzinę była przyznana renta rodzinna z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 839,90 złotych.

(dowód: decyzja z dnia 30 kwietnia 2009r., k. 70-70v.)

W (...). powódka ukończyła Liceum Profilowane w Zespole Szkół Zawodowych w P.. Obecnie jest studentką III roku administracji (...) (...) w O. w systemie zaocznym. Miesięczna rata czesnego wynosi 475 złotych, zjazdy odbywają 2-3 razy w miesiący, a koszt jednego zjazdu kształtuje się na poziomie ok. 150 złotych. Przez kilka miesięcy powódka wykonywała pracę biurową.

Młodszy brat powódki S. nadal się uczy w Zespole Szkół Zawodowych w P.. Z uwagi na to, że powódka i jej brat S. są osobami uczącymi się, od dnia (...) otrzymują z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę rodziną w wysokości odpowiednio: 476,12 złotych i 493,48 złotych. W okresie od (...) do (...). starszy brat powódki K. pracował w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Handlowym (...) w S.. Aktualnie wymieniony jest bezrobotny i otrzymuje zasiłek.

(dowód: decyzja z dnia 15 marca 2013r., k. 72-73, świadectwo pracy, k. 74, decyzja z dnia 9 sierpnia 2013r., k. 75, zeznania powódki J. S., k. 244v., płyta CD, k. 246)

Po wypadku komunikacyjnym od kwietnia (...). matka powódki opiekowała się dzieckiem sąsiadki za wynagrodzeniem w wysokości 500 złotych miesięcznie, które po roku pracy zostało podwyższone do kwoty 600 złotych. Od dnia (...) wymieniona jest zatrudniona na czas nieokreślony na stanowisku operatora piły optymalizującej w Zakładzie Produkcji (...) w P. za wynagrodzeniem ok. 1.600 złotych netto miesięcznie. B. S. w ciągu kilku miesięcy po śmierci męża spłaciła kredyt hipoteczny w kwocie 59.394 złotych zaciągnięty na remont domu jednorodzinnego.

(dowód: zaświadczenie z dnia 10 września 2013r., k. 39, umowy o pracę, k. 37, 38, pismo z dnia 16 lipca 2009r., k. 86, umowa kredytu, k. 87-95)

Pismem z dnia (...) pozwany fundusz zawiadomił powódkę i członków jej rodziny o przyznaniu łącznej kwoty ponad 244.000 złotych w związku ze śmiercią w dniu (...). D. S.. Powódka – podobnie jak jej matka i dwaj bracia – otrzymała kwotę 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wywołaną śmiercią ojca oraz kwotę 30.000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Uzyskane od pozwanego świadczenia rodzina powódki przeznaczyła na spłatę kredytu hipotecznego oraz na przeprowadzenie prac wykończających budowę domu jednorodzinnego.

(dowód: zawiadomienie, k. 13, zeznania powódki J. S., k. 244v., płyta CD, k. 246)

Dnia (...) powódka i jej najbliżsi złożyli do pozwanego ponowny wniosek o przyznanie uzupełniających świadczeń w postaci zadośćuczynienia (dopłata kwot po 170.000 złotych każdy) i odszkodowania (dopłata po 70.000 złotych każdy), związanych ze śmiercią D. S..

(dowód: pismo z dnia 13 listopada 2012r., k. 14-15v.)

W odpowiedzi na powyższe dnia (...) pozwany podał, że wydana w (...) decyzja w przedmiocie wypłaty roszczeń o zadośćuczynienie i odszkodowanie rzecz powódki i jej najbliższych jest ostateczna i nie zachodzą jakiegokolwiek przesłanki do jej zmiany.

(dowód: pismo z dnia 10 grudnia 2012r., k. 16)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych sprawy powództwo zasługiwało na uwzględnienie, ale jedynie w części.

Stosownie do art. 98 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej m.in. na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości. Z przedłożonych do akt sprawy dokumentów wynika, że sprawca wypadku komunikacyjnego z dnia (...), w wyniku którego ojciec powódki D. S. poniósł śmierć, nie został ustalony. Postępowanie karne prowadzone w przedmiocie tego zdarzenia drogowego zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy.

Pozwany Fundusz przyjął na siebie odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia (...) O powyższym świadczy fakt, że w toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła powódce i innym członkom jej rodziny świadczenia w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Spór między stronami sprowadzał się natomiast do kwestii wysokości należnych powódce świadczeń w związku ze śmiercią jej ojca.

W pierwszej kolejności należało zastanowić się nad wysokością zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę spowodowaną śmiercią w dniu (...). D. S..

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 czerwca 2011r. w sprawie o sygn. III CSK 279/10 wyjaśnił, że zadośćuczynienie zasądzone w związku ze śmiercią osoby najbliższej ma na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Natomiast na sam rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego, przy czym każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy.

Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności opinię biegłej z zakresu psychologii, E. S. (2) i korespondujące z nią zeznania przesłuchanych świadków M. L. (2) i P. W. (2), Sąd uznał, że powódkę łączyła z ojcem silna i pozytywna więź emocjonalna, a śmierć D. S. była dla niej doświadczeniem szczególnie stresującym i bolesnym. Z całą pewnością zmarły zajmował w życiu powódki ważne miejsce, stanowiąc dla niej element istotnego życiowego wsparcia. Powódka miała z ojcem bardzo dobry, wyjątkowy kontakt, a jak sama przyznała w trakcie badania przez biegłą psycholog, była jego ulubienicą. Zmarły był osobą uczynną, serdeczną i uśmiechniętą i pozostawał z powódką w bardzo dobrych stosunkach.

W chwili śmierci ojca powódka miała jedynie (...) lat, a w tym wieku każda osoba potrzebuje pomocy i opieki nie tylko finansowej, ale również duchowej i emocjonalnej, zainteresowania i poczucia bezpieczeństwa od rodziców. Wiek powódki był wiekiem, w którym młoda osoba nie jest gotowa na utratę jednego z rodziców, a wydarzenie, jakim jest śmierć rodzica, wpływa na zdrowy układ w rodzinie.

Istotne jest przy tym, że silnie odczuwany przez powódkę stres spowodowany śmiercią ojca wywołał u niej objawy somatyczne w postaci stanów przedomdleniowych zdiagnozowanych jako zaburzenia wazowagalne o podłożu psychogennym, które wymagały łącznie 9-dniowego leczenia w warunkach szpitalnych. Z dołączonych do pozwu kart informacyjnych z leczenia szpitalnego wynika, że w marcu 2009r. powódka dwukrotnie była hospitalizowana z uwagi na stany złego samopoczucia, którym towarzyszyły: zasłabnięcia, zawroty głowy, bóle głowy, mroczki przed oczyma, uczucie gorąca, nasilający się lęk, nasilone nudności, wrażenie omdlewania, drżenie całego ciała. Powódka została skierowana do szpitala po raz pierwszy ze względu na powtarzające się od kilku tygodni napady lęku, które wykazywały związek czasowy ze śmiercią ojca. Rozpoznane u powódki zaburzenia wazowagalne są związane z pracą serca i mogą być powodowane wstrząsem emocjonalnym i stresem. Powódka do dzisiaj ma objawy tych zaburzeń i ujawniała je także podczas badania przez biegłą psycholog (w trakcie badania powódka była zdenerwowana, czuła nagłe osłabienie, zauważalne było silne drżenie rąk – vide: k. 212), przy czym biegła na rozprawie w dniu 4 listopada 2014r. wykluczyła możliwość symulacji objawów na potrzeby niniejszego postępowania. Powyższe pokazuje, jak silnym wstrząsem była dla powódki śmierć jej ojca, skoro zaczęła somatycznie odczuwać skutki przeżywanego stresu i cierpienia.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należało mieć na względzie z jednej strony fakt, że powódka prawidłowo przeżyła okres żałoby po śmierci ojca, będąc w stanie uczyć się, pracować, prowadzić życie rodzinne, a z drugiej strony okoliczność, iż powódka wykazuje wysoki poziom lęku i napięcia emocjonalnego, które mają wpływ na odbiór sytuacji życiowej. Mimo upływu ok. 6 lat od wypadku komunikacyjnego powódka ciągle myśli o ojcu, wyobraża sobie, jak wyglądałoby jej życie, gdyby żył, czuje potrzebę mówienia o nim. Do tej pory przeżywa śmierć ojca, często go wspomina i nie może się przyzwyczaić do myśli, że go z nią nie ma. Powódka odczuwa wzmożone napięcie emocjonalne i doświadcza lęku, a te uczucia wykazują ścisły związek ze śmiercią ojca. Śmierć ojca pozostaje dla powódki wciąż obszarem mocno konfliktowym, wywołującym intensywne emocje związane z żalem po stracie ojca, nieakceptacją tego śmierci, znaczącym cierpieniem z tym związanym. Przejawia się to w podwyższonym napięciu emocjonalnym, które powódka ocenia jako dokuczliwe, a które wpływa na jej relację z ludźmi. Co prawda powódka nie przedstawia

problemów z nawiązywaniem relacji z innymi osobami, ale ich jakość jest obniżona właśnie ze względu na napięcie emocjonalne. Napięcie emocjonalne niepokoi powódkę na tyle, że myśli ona o skorzystaniu z pomocy psychologicznej, która jak podała biegła psycholog, jest w jej przypadku wskazana. Odczuwana przez powódkę nerwowość potęgowana jest przez fakt, że jest pozbawiona pomocy ze strony ojca i musi godzić naukę z pracą, a wzrost wymagań i obowiązków wzmacnia napięcie emocjonalne, które objawia się w wysokiej pobudliwości emocjonalnej, szybkim wchodzeniu w stan silnych emocji, podnoszeniu głosu, częstym traceniu cierpliwości, a w konsekwencji konfliktami z osobami bliskimi. Ta konfliktowość skutkuje powstaniem u powódki poczucia winy, samotności i nieadekwatności.

Dodatkowo należy zauważyć, że powódka, mimo utraty ojca, nie była osobą w pełni osamotnioną, pozostawioną swojemu losowi. W momencie wypadku komunikacyjnego mieszkała razem z matką i braćmi, od których mogła oczekiwać wsparcia w trudnych chwilach. Powyższa okoliczność ma pewne znaczenie z punktu widzenia załagodzenia skutków śmierci ojca i nie pozostaje bez wpływu na ocenę poczucia osamotnienia i bezradności związanej z niemożnością odnalezienia się w nowej niełatwej dla niej sytuacji życiowej.

W tym miejscu wymaga podkreślenia, że Sąd dokonując ustaleń w zakresie funkcjonowania powódki po śmierci ojca, oparł się w głównej mierze na opinii biegłej psycholog E. S. (2). Opinia ta jest jasna, spójna i logiczna oraz odpowiada na wszystkie istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy pytania, przez co jest merytorycznie zasadna. Co więcej, biegła ustosunkowała się rzeczowo na rozprawie w dniu 4 listopada 2014r. do zastrzeżeń zgłoszonych przez stronę pozwaną w piśmie procesowym z dnia 7 października 2014r. (k. 235-236), wyjaśniając wpływ śmierci ojca na jej życie związany z wysokim poziomem lęku i napięcia emocjonalnego.

Sąd oddalił natomiast jako nieistotny i jednocześnie zmierzający do przedłużenia postępowania wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z wywiadów środowiskowych, uznając, że kwestia związana z występowaniem pozytywnych relacji między powódką a jej ojcem oraz pogorszenia jej sytuacji życiowej po utracie osoby najbliższej została w dostateczny sposób wyjaśniona w drodze zeznań świadków M. L. (2) i P. W. (2) oraz samej powódki, opinii biegłego z zakresu psychologii oraz przedłożonych do pozwu dokumentów, w szczególności deklaracji podatkowych i zaświadczeń o wysokości wynagrodzenia za pracę. W trakcie niniejszego procesu nie została ujawniona jakakolwiek okoliczność, która mogłaby świadczyć o braku więzi między powódką a jej ojcem lub o istnieniu nieprawidłowości w stosunkach między nimi.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd doszedł do przekonania, że w związku ze śmiercią ojca D. S. powódce należy się tytułem zadośćuczynienia kwota 70.000 złotych. Zważywszy na to, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego dokonał już wypłaty na rzecz powódki kwoty 30.000 złotych, Sąd zasądził tytułem zadośćuczynienia kwotę 40.000 złotych, o czym orzekł jak w pkt I sentencji wyroku na podstawie art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Dalej idące żądanie oddalono jako bezzasadne (vide: pkt II sentencji wyroku).

W dalszej kolejności wypadało rozważyć zasadność i ewentualną wysokość zgłoszonego przez powódkę żądania odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.).

Zgodnie z art. 446 § 3 k.c. sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie I ACa 86/12 (LEX nr 1216425), to, że w art. 446 § 3 k.c. użyto określenia „odszkodowanie” – w przeciwieństwie do użytego w art. 445 k.c. określenia „zadośćuczynienie” – nie stoi na przeszkodzie uznaniu możliwości stosowania art. 446 § 3 k.c. do szkód niematerialnych, polegających na obiektywnym pogorszeniu pozycji w świecie zewnętrznym, gdyż różnicę terminologiczną między art. 445 i 446 § 3 k.c. należy przypisać temu, że zadośćuczynienie obejmuje także rekompensatę krzywdy moralnej, a więc krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., ale jeśli te negatywne emocje wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności dnia

codziennego, to – nawet bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa – można na zasadzie domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy więc odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację (np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań, zwłaszcza w razie choroby). „Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” to więc także cierpienia psychiczne, ale tylko wówczas gdy są one przyczyną lub występują obok uszczerbku majątkowego, nie zaś samoistnie.

W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 14 kwietnia 2010r. w sprawie I ACa 178/10 (LEX nr 715515), wskazując, że podstawą przyznania odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. jest „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej”, a więc nie tylko obecnej sytuacji materialnej, lecz także utrata realnej możliwości polepszenia warunków życia i realizacji planów życiowych. Pogorszenie musi mieć charakter obiektywny i wynikać ze śmierci osoby najbliższej. Decydujące nie są subiektywne odczucia pośrednio poszkodowanego, ale kryteria obiektywne.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, należy przede wszystkim podkreślić, że w okresie 7 lat poprzedzających wypadek komunikacyjny ojciec powódki uzyskiwał dochód z tytułu wynagrodzenia za pracę w wysokości ok. 2.000 złotych miesięcznie, znacząco zasilając w ten sposób budżet domowy. Był osobą aktywną, która podejmowała zatrudnienie w różnych zakładach i przedsiębiorstwach. Wprawdzie matka powódki także pracowała, ale otrzymywane przez nią zarobki były o ok. 800 złotych niższe niż wynagrodzenie męża. Istotne jest przy tym, że ojciec powódki był osobą zaradną, pracowitą, która samodzielnie potrafiła remontować i wykańczać budowę domu jednorodzinnego. Powyższe wskazuje, że D. S. dbał o potrzeby swojej rodziny i był w stanie zabezpieczyć jej byt materialny, a nadto pozwala przyjąć, że powódka mogła oczekiwać nie tylko pomocy o finansowym charakterze, ale również opieki wsparcia i opieki z jego strony.

Nie budzi wątpliwości, że w sytuacji niespodziewanej i tragicznej śmierci D. S. status finansowy powódki i jej osób najbliższych się obniżył. Rodzina powódka została pozbawiona jednego z głównych dochodów, które było przeznaczone na prowadzenie gospodarstwa domowego. W chwili śmierci ojca powódka miała jedynie 16 lat i w tym wieku miała prawo oczekiwać wsparcia finansowego iłożenia środków na utrzymanie przynajmniej do czasu zakończenia nauki, tj. do ok. 19 roku życia, a w przypadku rozpoczęcia studiów jeszcze przez okres następnych 5 lat.

Po śmierci ojca rodzinie została przyznana renta w wysokości 839,90 złotych miesięcznie dzielona na cztery osoby. Oznacza to, że na jedną osobę w rodzinie z tytułu renty przypadła kwota ok. 210 złotych, która z oczywistych względów stanowiła jedynie minimalne wsparcie finansowe. Od dnia 1 marca 2013r. powódka otrzymuje rentę po ojcu w wysokości 476,12 złotych. Zdaniem Sądu, fakt podjęcia w późniejszym czasie przez matkę powódki lepiej płatnej pracy w (...) Spółce z o.o. w T. za wynagrodzeniem ok. 1.700 złotych miesięcznie nie zmienia wniosku, że sytuacja życiowa powódki uległa pogorszeniu. Po wypadku komunikacyjnym powódka mogła bowiem liczyć wyłącznie na niewielką rentę rodzinną i zarobki matki niższe niż wynagrodzenie, które uzyskiwał ojciec.

W tych okolicznościach należało przyjąć, że kwota 40.000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci ojca D. S. będzie kwotą stosowną i należyście uwzględniającą całokształt okoliczności rzutujących na sytuację finansową i materialną powódki. Z uwagi na to, że strona pozwana wypłaciła powódce z tego tytułu w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 30.000 złotych, do zasądzenia pozostała jedynie kwota 10.000 złotych. Kwotę tę zasądzono na rzecz powódki od pozwanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. w zw. z art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (vide: pkt I sentencji wyroku). W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw (vide: pkt II sentencji wyroku).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z powołanym przepisem fundusz jest obowiązany zaspokoić roszczenie, o którym mowa w art. 98 ust. 1 i 1a, w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości. Stosownie zaś do ust. 2 przywołanego przepisu w przypadku gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Funduszu albo wysokości świadczenia w terminie, o którym mowa w ust. 1, było niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności, z tym że bezsporna część świadczenia powinna być spełniona przez Fundusz w terminie określonym w ust. 1. Przepisy art. 16 i 17 stosuje się odpowiednio.

Powyższy przepis wskazuje, że zobowiązanie pozwanego ma charakter terminowy – Fundusz ma termin 30 dni na spełnienie świadczeń, a początek tego terminu został powiązany z datą otrzymania od zakładu ubezpieczeń akt szkody. Z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy wynika, że już w 2009r. zgłoszono pozwanemu szkodę wynikającą ze śmierci D. S. i pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne. Na podstawie decyzji z dnia (...) przyznano powódce, jej matce i braciom zadośćuczynienie w kwocie po 30.000 złotych i odszkodowanie w kwocie po 30.000 złotych. Wprawdzie w oparciu o to pismo nie można ustalić daty przekazania z zakładu ubezpieczeń akt szkody, to bez wątpienia roszczenie o zadośćuczynienie i odszkodowanie – wobec faktu zgłoszenia szkody będącej następstwem wypadku z dnia (...) – stało się wymagalne w 2009r. Dlatego też nie było żadnych przeszkód, aby zasądzić zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie, zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 10 grudnia 2012r. (data pisma, w którym pozwany odmówił wypłaty dalszych dodatkowych świadczeń). Pozwany miał wystarczająco dużo czasu na wnikliwe przeanalizowanie okoliczności faktycznych wypadku komunikacyjnego i jego wpływu na sytuację życiową i zdrowotną powódki oraz ocenę zasadności zgłoszonych przez nią roszczeń.

Nie można przy tym podzielić stanowiska pozwanego, zgodnie z którym odsetki ustawowe winny być zasądzone dopiero od dnia wyrokowania w sprawie, albowiem dopiero przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry i psychologa pozwala na dokonanie pełnej oceny skutków zdarzenia drogowego w zakresie stanu psychicznego powódki. Pozwany, jeśli miał wątpliwości co do tego, w jaki sposób wypadek komunikacyjny wpłynął na funkcjonowanie i stan psychiczny powódki, powinien był zlecić jej przebadanie przez lekarza odpowiedniej specjalności na etapie postępowania likwidacyjnego. Fakt niepodjęcia przez niego dostępnych środków umożliwiających staranne i rzetelne rozpoznanie żądań powódki, nie może obciążać strony powodowej, tym bardziej, że w sprawie nie ujawniono żadnych okoliczności mogących świadczyć o istnieniu przeszkód w przeprowadzeniu takowych badań.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia stosownie do wyniku sprawy (części, w jakiej strony wygrały proces).

Powódka poniosła następujące koszty procesu: uiszczoną w części opłatę od pozwu w kwocie 2.000 złotych, uiszczoną i wykorzystaną zaliczkę na wynagrodzenie biegłego należności świadków w kwocie 583,64 złotych, koszt zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 złotych i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. Z kolei koszty poniesione przez pozwanego obejmują wyłącznie koszt zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 złotych i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. Oznacza to, że przy uwzględnieniu wyniku sprawy pozwany powinien zwrócić powódce kwotę 4.429,12 złotych, a powódka pozwanemu – kwotę 1.033,37 złotych. Tym samym na rzecz powódki podlegała zasądzeniu kwota 3.395,75 złotych, o czym orzeczono jak w pkt. III sentencji wyroku.

O brakującej części opłaty od pozwu (2.500 złotych) oraz brakujących zaliczkach na wynagrodzenie biegłego i świadków orzeczono na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, uznając, że zachodzi w realiach niniejszej sprawy szczególnie uzasadniony przypadek. Z jednej strony Sąd miał na względzie sytuację majątkową i życiową powódki (fakt otrzymywania renty rodzinnej w wysokości ok. 500 złotych, fakt pozostawiania na utrzymaniu matki i kontynuowania nauki na studiach zaocznych, z którymi wiąza się koszty w postaci chesnego i dojazdów na zjazdy), a z drugiej fakt, że pozwany Fundusz odpowiada za szkodę wyrządzoną przez nieznanego sprawcę, który oddalił się z miejsca zdarzenia z dnia 28 stycznia 2009r. (vide: pkt IV sentencji wyroku).